



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 122 (1870), 27 sierpnia 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)
Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska
Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

„Nowa era” w polityce obronnej Chin

Justyna Szczudlik

W lipcu br. Chiny opublikowały pierwszą od 2015 r. białą księgę o polityce obronnej. Jest to odpowiedź na podobne dokumenty i rosnące zaangażowanie Stanów Zjednoczonych w Azji i ich konfrontacyjną politykę wobec ChRL. W porównaniu do poprzedniej książki, wprowadzającej nową definicję bezpieczeństwa i aktywnej obrony interesów poza ChRL, nowy tekst koncentruje się na pokojowej wizji ładu światowego. Wskazuje na rolę Chin w jego kształtowaniu, pozostającą w kontraście wobec działań amerykańskich. Nie oznacza jednak rezygnacji z ochrony tzw. kluczowych interesów, co rodzi wyzwanie dla NATO.

Od 1998 r. co dwa lata Chiny publikowały białe księgi o polityce obronnej, mające charakter informacyjno-propagandowy. Tytuł nowego dokumentu – „Obrona w nowej erze” – wpisuje się w ustalenia XIX zjazdu KPCh z 2017 r. Przyjęto wówczas hasło „nowej ery” jako symbol drugiej kadencji Xi Jinpinga. Treść dokumentu sugeruje, że jest w części odpowiedzią na amerykańską strategię bezpieczeństwa z 2017 r., obronną z 2018 r. oraz tegoroczny raport Departamentu Obrony o chińskich siłach zbrojnych. W dokumentach tych ChRL opisano jako zagrożenie. To także reakcja na zdecydowane wspieranie Tajwanu przez administrację Donalda Trumpa.

Prawdopodobnym powodem czteroletniej przerwy w publikacjach był specyficzny charakter poprzedniej białej książki. W 2015 r. po raz pierwszy nazwano ją „strategią wojskową”. Prezentowała przede wszystkim nowe koncepcje o charakterze długoterminowym, w mniejszym stopniu pełniła funkcję informacyjną. Wprowadzono tzw. wszechstronną koncepcję bezpieczeństwa, większą wagę przywiązano do obrony interesów poza Chinami, wzmocniono koncepcję wojny ludowej (wykorzystania cywili i cywilnej infrastruktury do celów wojskowych) i aktywnej obrony. Tegoroczny tekst ma inny cel – poprawienie wizerunku Chin wobec globalnej krytyki zainicjowanej przez USA. ChRL chce pokazać pokojowe zamiary (na zasadzie kontrastu wobec Stanów Zjednoczonych) i wyraźnie zaznaczyć tzw. czerwone linie, których w relacjach z nią nie można przekraczać. W dokumencie dużo miejsca poświęcono wizji ładu współkształtowanego przez Chiny, co jest nowością w porównaniu do strategii z 2015 r.

Zagrożenia dla Chin. Według dokumentu głównym wyzwaniem jest narastająca rywalizacja mocarstw. Jej sprawcą są USA, które naruszają globalną stabilność. Świadczą o tym nowe amerykańskie dokumenty strategiczne, polityka unilateralna, zwiększanie zdolności wojsk jądrowych, kosmicznych i raketowych. Rozszerzane jest NATO (dla Chin Sojusz jest w dużej mierze równoznaczny z USA), jego siły rozmieszczane w Europie Środkowej, częściej organizowane są wspólne ćwiczenia. To z kolei prowadzi do wzmacniania przez Rosję zdolności powstrzymywania, także jądrowego. Również w UE narasta tendencja, by współpracować w wymiarze bezpieczeństwa.

Sytuację w Azji ocenia się jako stabilną. Ma to wynikać ze współpracy regionalnej, opartej na zasadach niewchodzenia w sojusze (które zdaniem Chin zakładają istnienie wroga), i powstrzymywania się od działań przeciwko państwom trzecim. Jest to aluzja do aktywności USA i NATO. Chiny podkreślają, że współpracują też z ASEAN, co skutkuje stabilną sytuacją na Morzu Południowochińskim. Równowaga kontynentu jest naruszana z zewnątrz, głównie przez USA, które wzmacniają sojusze w regionie i rozmieszczają tam swoje wojska (np. system THAAD w Korei Płd.), pogłębiają sojusz z Australią itd.

Bezpośrednie zagrożenia dla Chin są związane z naruszeniem tzw. kluczowych interesów. Chodzi o kwestie, w których Chiny nie godzą się na kompromis. W tym jak i w innych dokumentach nie są one zdefiniowane, ale z kontekstu polityki zagranicznej można określić, że dotyczą Tajwanu, Hongkongu, Makau, Tybetu, Sinkiangu oraz spornych obszarów na Morzu Południowo- i Wschodniochińskim. Co więcej, od strategii wojskowej z 2015 r. mowa jest o konieczności obrony tzw. *overseas interests*, co poszerza katalog interesów. W obecnej białej księdze najwięcej miejsca poświęcono Tajwanowi. Oskarżono obecne władze wyspy o tendencje niepodległościowe oraz podatność na zagraniczne wpływy. Zagrożeniem mają być także kwestie spornych obszarów na morzach. ChRL zarzuca państwom zachodnim naruszanie chińskich wód terytorialnych. Jest to aluzja do FONOPs – operacji przepływania statków przez wody Morza Południowochińskiego, wobec których Chiny roszczą sobie prawa. W operacjach uczestniczą przede wszystkim USA, Francja i Wielka Brytania. Do bezpośrednich zaliczane są też zagrożenia związane z przestrzenią cyfrową oraz te, które mogą dotyczyć chińskich obywateli poza krajem. Jest to szeroka kategoria, biorąc pod uwagę zaangażowanie inwestycyjne Chin na świecie i liczną diasporę.

Przeciwdziałanie. Przeciwdziałać zagrożeniom ma przede wszystkim utrzymywana w stanie gotowości chińska armia. Jej liczebność jest zredukowana o 300 tys., do 2 mln żołnierzy. Redukcja dotyczy wojsk lądowych, natomiast wzmacniane są siły powietrzne, morskie, kosmiczne i raketowe oraz optymalizowane rozmieszczenie sił bojowych. Jest to kontynuacja zapowiedzi z 2015 r.

Biała księga koncentruje się na przekazie pokojowym – twierdząc m.in., że Chiny nigdy nie użyją pierwszej broni jądrowej i dążą do zapobiegania wojnom. Jednocześnie mówi się o wzmacnianiu gotowości do wojen i zdolności do ich wygrywania. Najostrzejszego tonu użyto w stosunku do Tajwanu, który ma być zjednoczony z Chinami kontynentalnymi. ChRL nie wyklucza użycia siły przeciwko tym, którzy ingerują w sprawę wyspy (czyli nie w Tajwańczyków), wspierając tam tendencje niepodległościowe. Chiny chcą aktywnie bronić narodowej jedności bez względu na koszty. W tym duchu Biała księga porusza też temat „uderzania” w ujrski i tybetański separatyzm.

Innym sposobem przeciwdziałania zagrożeniom ma być budowa globalnej architektury bezpieczeństwa na bazie chińskich idei i modeli współpracy, takich jak kapitalizm państwowy czy nieliberalny system polityczny, promowany jako efektywniejszy niż zachodni. Szczególny charakter nadano koncepcji *community of shared destiny for mankind*, która od 2018 r. ma rangę konstytucyjną. Jest to chińska inkluzywna wizja światowego pokoju: Chiny argumentują bowiem, że problemów globalnych nie można rozwiązać w pojedynkę. Wzywają do budowania wspólnoty opartej na otwartości, obopólnych korzyściach i partnerstwie. Te wartości ustawiane są w opozycji do obecnego ładu ukształtowanego przez państwa zachodnie, który – zdaniem Chin – charakteryzuje konflikt, wykluczanie (np. przez standardy, których spełnienie pozwala wejść do jakiejś instytucji), gra o sumie zerowej i sojusze. Koncepcja ta jest zarówno utopijna, jak i konfucjańska. Bazuje na organicznej wizji świata (jedności i współzależności), w której centrum są nadające mu ton Chiny. Przykładami działań w ramach tej koncepcji są misje pokojowe, w których Chiny biorą udział, oraz pomoc przy ewakuacji obywateli innych państw (np. z Libii czy Jemenu). Ważna jest też zacieśniająca się współpraca z Rosją, która wymieniona jest w księdze jako pierwsza, co można odczytywać jako dążenie do bliższej współpracy przeciw działaniom USA. W dalszej części pisze się także o chęci kooperacji Chin z państwami europejskimi w sferze bezpieczeństwa.

Wnioski. Dokument jest spójny koncepcyjnie ze strategią z 2015 r. i dopełnia jej założenia. Koncentruje się na zagrożeniach o charakterze zewnętrznym. O wyzwaniach wewnętrznych albo się nie wspomina, albo są one postrzegane jako inspirowane z zewnątrz. W ten sposób chińskie władze mówią np. o obecnych protestach w Hongkongu czy o polityce władz Tajwanu. Księga może służyć przykryciu problemów spowodowanych sporem z USA i obaw o stabilność wewnętrzną, poprzez pokazanie Chin jako państwa odpowiedzialnego.

Dokument wskazuje, że Chiny będą aktywniej bronić swoich interesów poza granicami kraju. Metody, którymi mogą się posługiwać (np. presja polityczna, ekonomiczna czy wojskowa), będą rodzić wyzwania dla UE, zarówno co do jej interesów w Azji (zachowanie otwartych szlaków handlowych czy swobody żeglugi), jak i w samej Europie, gdzie Chiny są obecne inwestycyjnie i wojskowo (np. poprzez ćwiczenia z Rosją). ChRL jest również aktywna w unijnym sąsiedztwie – inwestuje w Afryce, w państwach Partnerstwa Wschodniego, ma wojskową bazę w Dżibuti.

Polityka Chin może stwarzać wyzwanie dla NATO, o czym dyskutuje się w Sojuszu co najmniej od bieżącego roku. Obawy dotyczą cyberbezpieczeństwa, inwestycji w europejskie *high-tech* i infrastrukturę krytyczną. Chiny mogą starać się osłabiać Sojusz, np. poprzez zacieśnianie relacji z państwami Europy Środkowej kosztem ich stosunków z USA, tym bardziej że, zdaniem ChRL, trwa obecnie amerykański zwrot w kierunku tego regionu. USA natomiast mogą wywierać presję na członków Sojuszu, by wsparły amerykańskie działania na rzecz odstraszenia Chin, np. na Morzu Południowochińskim.